Matematyka dyskretna Indukcja

Adam Gregosiewicz

2 listopada 2022 r.

Załóżmy, że dla dowolnego $n \in \mathbb{N}$ chcemy wykazać, że spełnione jest pewne zdanie p(n).

Załóżmy, że dla dowolnego $n \in \mathbb{N}$ chcemy wykazać, że spełnione jest pewne zdanie p(n).

Twierdzenie (Zasada indukcji)

Załóżmy, że

- 1. zdanie p(1) jest prawdziwe,
- 2. dla każdego $n \in \mathbb{N}$ z prawdziwości p(n) wynika prawdziwość p(n+1).

Wtedy zdanie p(n) jest prawdziwe dla dowolnego $n \in \mathbb{N}$.

Twierdzenie (Zasada indukcji)

Załóżmy, że

- 1. p(1),
- 2. $\bigwedge_{n\in\mathbb{N}}[p(n)\Rightarrow p(n+1)].$

$$\bigwedge p(n)$$
.

Twierdzenie (Zasada indukcji)

Załóżmy, że

- 1. p(1),
- 2. $\bigwedge_{n\in\mathbb{N}}[p(n)\Rightarrow p(n+1)].$

Wtedy

$$\bigwedge_{n\in\mathbb{N}}p(n).$$

Punkt 1. nazywamy pierwszym krokiem indukcyjnym, a punkt 2. drugim krokiem indukcyjnym.

Zadanie

Wykazać, że

$$1+2+\cdots+n=\frac{n(n+1)}{2}$$

p(n)

dla dowolnej liczby naturalnej n.

Zadanie

Wykazać, że

$$1+2+\cdots+n=\frac{n(n+1)}{2} \qquad p(n)$$

dla dowolnej liczby naturalnej n.

Sprawdzamy warunek początkowy: dla n=1 równość przyjmuje postać

$$1 = \frac{1(1+1)}{2} = 1,$$

a zatem jest prawdziwa.

$$1+2+\cdots+n+(n+1) = (1+2+\cdots+n)+n+1$$

$$1 + 2 + \dots + n + (n+1) = (1 + 2 + \dots + n) + n + 1 =$$

$$\stackrel{p(n)}{=} \frac{n(n+1)}{2} + n + 1$$

$$1 + 2 + \dots + n + (n+1) = (1 + 2 + \dots + n) + n + 1 =$$

$$\stackrel{p(n)}{=} \frac{n(n+1)}{2} + n + 1 =$$

$$= \frac{n(n+1) + 2(n+1)}{2}$$

$$1+2+\cdots+n+(n+1) = (1+2+\cdots+n)+n+1 =$$

$$\stackrel{p(n)}{=} \frac{n(n+1)}{2}+n+1 =$$

$$= \frac{n(n+1)+2(n+1)}{2} =$$

$$= \frac{(n+1)(n+2)}{2}.$$

Wykonujemy krok indukcyjny: załóżmy, że dla ustalonej (wybranej dowolnie) liczby naturalnej n, powyższa równość zachodzi (to znaczy zdanie p(n) jest prawdziwe). Wtedy

$$1 + 2 + \dots + n + (n+1) = (1 + 2 + \dots + n) + n + 1 =$$

$$\stackrel{p(n)}{=} \frac{n(n+1)}{2} + n + 1 =$$

$$= \frac{n(n+1) + 2(n+1)}{2} =$$

$$= \frac{(n+1)(n+2)}{2}.$$

Otrzymana równość jest identyczna ze zdaniem p(n+1), co kończy dowód.

Ważne oznaczenia

$$\sum_{k=1}^{n} a_k \stackrel{\text{def}}{\equiv} a_1 + a_2 + \dots + a_n$$

$$\prod_{k=1}^n a_k \stackrel{\mathsf{def}}{=} a_1 a_2 \dots a_n$$

Nierówność Bernoulliego

Udowodnić, że dla dowolnej liczby rzeczywistej $x\geqslant -1$ oraz dowolnej liczby naturalnej n zachodzi nierówność

$$(1+x)^n \geqslant 1 + nx. \qquad p(n)$$

Nierówność Bernoulliego

Udowodnić, że dla dowolnej liczby rzeczywistej $x\geqslant -1$ oraz dowolnej liczby naturalnej n zachodzi nierówność

$$(1+x)^n \geqslant 1+nx. \qquad p(n)$$

Dla n=1 nierówność przyjmuje postać

$$1 + x \geqslant 1 + x$$
,

więc jest oczywiście spełniona.

$$(1+x)^{n+1} = (1+x)^n (1+x)$$

$$(1+x)^{n+1} = (1+x)^n (1+x) \stackrel{\rho(n)}{\geqslant} (1+nx)(1+x)$$

$$(1+x)^{n+1} = (1+x)^n (1+x) \stackrel{p(n)}{\geqslant} (1+nx)(1+x)$$
$$= 1 + (n+1)x + nx^2$$

$$(1+x)^{n+1} = (1+x)^n (1+x) \stackrel{\rho(n)}{\geqslant} (1+nx)(1+x)$$
$$= 1 + (n+1)x + nx^2 \geqslant 1 + (n+1)x,$$

Załóżmy teraz, że nierówność zachodzi dla ustalonego $n \in \mathbb{N}$. Wtedy

$$(1+x)^{n+1} = (1+x)^n (1+x) \stackrel{p(n)}{\geqslant} (1+nx)(1+x)$$
$$= 1 + (n+1)x + nx^2 \geqslant 1 + (n+1)x,$$

zatem $p(n) \Rightarrow p(n+1)$, co kończy dowód.

Załóżmy teraz, że nierówność zachodzi dla ustalonego $n \in \mathbb{N}$. Wtedy

$$(1+x)^{n+1} = (1+x)^n (1+x) \stackrel{p(n)}{\geqslant} (1+nx)(1+x)$$
$$= 1 + (n+1)x + nx^2 \geqslant 1 + (n+1)x,$$

zatem $p(n) \Rightarrow p(n+1)$, co kończy dowód.

Gdzie użyliśmy założenia $x \geqslant -1$?

Inne wersje indukcji

Twierdzenie (Zasada indukcji)

Załóżmy, że no jest liczbą całkowitą oraz

- 1. $p(n_0)$,
- 2. $\bigwedge_{n\geqslant n_0}[p(n)\Rightarrow p(n+1)].$

$$\bigwedge p(n)$$

Inne wersje indukcji

Twierdzenie (Zasada indukcji zupełnej)

Załóżmy, że

1.
$$p(1)$$
,

2.
$$\bigwedge_{n\in\mathbb{N}}\left\{\left[\bigwedge_{k\in\{1,2,\ldots,n\}}p(k)\right]\Rightarrow p(n+1)\right\}.$$

$$\bigwedge_{n\in\mathbb{N}}p(n).$$

Inne wersje indukcji

Twierdzenie (Zasada indukcji zupełnej)

Załóżmy, że n₀ jest liczbą całkowitą oraz

1. $p(n_0)$,

2.
$$\bigwedge_{n\geqslant n_0} \left\{ \left[\bigwedge_{k\in\{n_0,n_0+1,\ldots,n\}} p(k) \right] \Rightarrow p(n+1) \right\}.$$

$$\bigwedge_{n>n} p(n).$$

Rozważmy ciąg określony następująco: $a_1=3$, $a_2=5$ oraz

$$a_{n+2}=3a_{n+1}-2a_n, \qquad n\in\mathbb{N}.$$

Znajdź jawny wzór na a_n dla $n \in \mathbb{N}$.

Wykazać, że każda nieujemna liczba całkowita ma rozwinięcie binarne,

Wykazać, że każda nieujemna liczba całkowita ma rozwinięcie binarne, to znaczy dla każdego $n \ge 0$ istnieją $r \ge 0$ oraz takie liczby c_0, c_1, \ldots, c_r ze zbioru $\{0, 1\}$, że

$$n = (c_r c_{r-1} c_{r-2} \dots c_1 c_0)_2 = c_r 2^r + c_{r-1} 2^{r-1} + \dots + c_1 2^1 + c_0 2^0.$$

Wykazać, że każda nieujemna liczba całkowita ma rozwinięcie binarne, to znaczy dla każdego $n \ge 0$ istnieją $r \ge 0$ oraz takie liczby c_0, c_1, \ldots, c_r ze zbioru $\{0, 1\}$, że

$$n = (c_r c_{r-1} c_{r-2} \dots c_1 c_0)_2 = c_r 2^r + c_{r-1} 2^{r-1} + \dots + c_1 2^1 + c_0 2^0.$$

Liczba n=0 ma rozwinięcie dwójkowe

$$0 = (0)_2$$
.

Niech n będzie ustaloną liczbą całkowitą nieujemną. Załóżmy, że każda liczba mniejsza lub równa n ma rozwinięcie binarne.

Niech n będzie ustaloną liczbą całkowitą nieujemną. Załóżmy, że każda liczba mniejsza lub równa n ma rozwinięcie binarne.

 \rightarrow Załóżmy, że liczba n+1 jest parzysta, to znaczy n+1=2m dla pewnego $m \geqslant 0$.

Niech n będzie ustaloną liczbą całkowitą nieujemną. Załóżmy, że każda liczba mniejsza lub równa n ma rozwinięcie binarne.

Załóżmy, że liczba n+1 jest parzysta, to znaczy n+1=2m dla pewnego $m \ge 0$. Ponieważ $m \le n$, więc m ma rozwinięcie

$$m=(c_r\ldots c_1c_0)_2.$$

Niech n będzie ustaloną liczbą całkowitą nieujemną. Załóżmy, że każda liczba mniejsza lub równa n ma rozwinięcie binarne.

Załóżmy, że liczba n+1 jest parzysta, to znaczy n+1=2m dla pewnego $m \geqslant 0$. Ponieważ $m \leqslant n$, więc m ma rozwinięcie

$$m=(c_r\ldots c_1c_0)_2.$$

Wtedy

$$n+1=2m=(c_r\ldots c_1c_00)_2,$$

więc n+1 ma rozwinięcie binarne.

Niech n będzie ustaloną liczbą całkowitą nieujemną. Załóżmy, że każda liczba mniejsza lub równa n ma rozwinięcie binarne.

Załóżmy, że liczba n+1 jest parzysta, to znaczy n+1=2m dla pewnego $m \geqslant 0$. Ponieważ $m \leqslant n$, więc m ma rozwinięcie

$$m=(c_r\ldots c_1c_0)_2.$$

Wtedy

$$n+1=2m=(c_r \dots c_1 c_0 0)_2,$$

więc n + 1 ma rozwinięcie binarne.

 \rightarrow Jeżeli n+1 jest liczbą nieparzystą, to n jest liczbą parzystą

Niech n będzie ustaloną liczbą całkowitą nieujemną. Załóżmy, że każda liczba mniejsza lub równa n ma rozwinięcie binarne.

Załóżmy, że liczba n+1 jest parzysta, to znaczy n+1=2m dla pewnego $m \ge 0$. Ponieważ $m \le n$, więc m ma rozwinięcie

$$m=(c_r\ldots c_1c_0)_2.$$

Wtedy

$$n+1=2m=(c_r \dots c_1 c_0 0)_2,$$

więc n+1 ma rozwinięcie binarne.

 \rightarrow Jeżeli n+1 jest liczbą nieparzystą, to n jest liczbą parzystą i ma rozwinięcie

$$n=(c_r\ldots c_10)_2,$$

Niech n będzie ustaloną liczbą całkowitą nieujemną. Załóżmy, że każda liczba mniejsza lub równa n ma rozwinięcie binarne.

Załóżmy, że liczba n+1 jest parzysta, to znaczy n+1=2m dla pewnego $m \ge 0$. Ponieważ $m \le n$, więc m ma rozwinięcie

$$m=(c_r\ldots c_1c_0)_2.$$

Wtedy

$$n+1=2m=(c_r \dots c_1 c_0 0)_2,$$

więc n+1 ma rozwinięcie binarne.

 \rightarrow Jeżeli n+1 jest liczbą nieparzystą, to n jest liczbą parzystą i ma rozwinięcie

$$n=(c_r\ldots c_10)_2,$$

więc

$$n+1=(c_r \ldots c_1 1)_2.$$

Indukcja skończona

Wszystkie omówione zasady indukcji mają swoje odpowiedniki skończone.

Twierdzenie (Zasada indukcji skończonej)

Niech $n \geqslant 1$ i załóżmy, że

1.
$$p(1)$$
,

2.
$$\bigwedge_{k \in \{1,2,\ldots,n-1\}} [p(k) \Rightarrow p(k+1)].$$

$$\bigwedge_{k\in\{1,2,\ldots,n\}}p(k).$$

Załóżmy, że w pewnym państwie jest $n \ge 1$ miast i każda para miast jest połączona jedną drogą jednokierunkową. Uzasadnić, że istnieje pewna droga, która przechodzi przez wszystkie miasta.

Załóżmy, że w pewnym państwie jest $n\geqslant 1$ miast i każda para miast jest połączona jedną drogą jednokierunkową. Uzasadnić, że istnieje pewna droga, która przechodzi przez wszystkie miasta.

Dla n = 1 teza jest oczywista.

Niech $k \le n-1$ będzie liczbą naturalną i załóżmy, że w każdym zbiorze co najwyżej k miast istnieje droga, która przechodzi przez te k miast (i nie przechodzi przez inne miasta).

Niech $k \le n-1$ będzie liczbą naturalną i załóżmy, że w każdym zbiorze co najwyżej k miast istnieje droga, która przechodzi przez te k miast (i nie przechodzi przez inne miasta). Wybierzmy dowolne k+1 miast w tym państwie i oznaczmy jedno z nich przez A.

Niech $k\leqslant n-1$ będzie liczbą naturalną i załóżmy, że w każdym zbiorze co najwyżej k miast istnieje droga, która przechodzi przez te k miast (i nie przechodzi przez inne miasta). Wybierzmy dowolne k+1 miast w tym państwie i oznaczmy jedno z nich przez A.

Niech B będzie zbiorem tych miast (spośród k + 1 wybranych), z których prowadzi droga do A.

Niech $k\leqslant n-1$ będzie liczbą naturalną i załóżmy, że w każdym zbiorze co najwyżej k miast istnieje droga, która przechodzi przez te k miast (i nie przechodzi przez inne miasta). Wybierzmy dowolne k+1 miast w tym państwie i oznaczmy jedno z nich przez A.

- Niech B będzie zbiorem tych miast (spośród k + 1 wybranych), z których prowadzi droga do A.
- Niech C będzie zbiorem tych miast (spośród k+1 wybranych), do których prowadzi droga z A.

Niech $k\leqslant n-1$ będzie liczbą naturalną i załóżmy, że w każdym zbiorze co najwyżej k miast istnieje droga, która przechodzi przez te k miast (i nie przechodzi przez inne miasta). Wybierzmy dowolne k+1 miast w tym państwie i oznaczmy jedno z nich przez A.

- Niech B będzie zbiorem tych miast (spośród k + 1 wybranych), z których prowadzi droga do A.
- Niech C będzie zbiorem tych miast (spośród k+1 wybranych), do których prowadzi droga z A.

Z założenia indukcyjnego istniej droga d_B w zbiorze B, która przechodzi przez wszystkie miasta.

Niech $k\leqslant n-1$ będzie liczbą naturalną i załóżmy, że w każdym zbiorze co najwyżej k miast istnieje droga, która przechodzi przez te k miast (i nie przechodzi przez inne miasta). Wybierzmy dowolne k+1 miast w tym państwie i oznaczmy jedno z nich przez A.

- Niech B będzie zbiorem tych miast (spośród k+1 wybranych), z których prowadzi droga do A.
- Niech C będzie zbiorem tych miast (spośród k+1 wybranych), do których prowadzi droga z A.

Z założenia indukcyjnego istniej droga d_B w zbiorze B, która przechodzi przez wszystkie miasta. Analogicznie istnieje droga d_C w C, która przechodzi przez wszystkie miasta.

Niech $k\leqslant n-1$ będzie liczbą naturalną i załóżmy, że w każdym zbiorze co najwyżej k miast istnieje droga, która przechodzi przez te k miast (i nie przechodzi przez inne miasta). Wybierzmy dowolne k+1 miast w tym państwie i oznaczmy jedno z nich przez A.

- Niech B będzie zbiorem tych miast (spośród k + 1 wybranych), z których prowadzi droga do A.
- Niech C będzie zbiorem tych miast (spośród k+1 wybranych), do których prowadzi droga z A.

Z założenia indukcyjnego istniej droga d_B w zbiorze B, która przechodzi przez wszystkie miasta. Analogicznie istnieje droga d_C w C, która przechodzi przez wszystkie miasta. Tworzymy teraz nową drogą $d_B \to A \to d_C$, która przechodzi przez wszystkie miasta.

Rozważmy następującą grę dwuosobową. Przed graczami A i B leży prostokątna tabliczka czekolady wymiaru $n \times k$ (ma $n \cdot k$ kostek), przy czym $n, k \geqslant 1$. Gracz A łamie tabliczkę w dowolny sposób na dwie prostokątne części ("pionowo" lub "poziomo", wzdłuż krawędzi kostek). Następnie wybraną przez siebie część zjada, a drugą przekazuje graczowi B, który robi to samo co gracz A: dzieli tabliczkę na dwie części, jedną zjada, drugą przekazuje graczowi A. Gracze wykonują te czynności, dopóki jeden z nich nie otrzyma kostki wymiaru 1×1 – gracz ten przegrywa i gra się kończy.

Który z graczy wygra?

Wykazać, że wszystkie koty są tego samego koloru.

Wykazać, że wszystkie koty są tego samego koloru.

Dla n = 1 teza zachodzi w sposób oczywisty.

Wykazać, że wszystkie koty są tego samego koloru.

Dla n = 1 teza zachodzi w sposób oczywisty.

Załóżmy, że dla ustalonego n w dowolnym zbiorze n kotów wszystkie są tego samego koloru.

Wykazać, że wszystkie koty są tego samego koloru.

Dla n = 1 teza zachodzi w sposób oczywisty.

Załóżmy, że dla ustalonego n w dowolnym zbiorze n kotów wszystkie są tego samego koloru. Rozważmy teraz dowolny zbiór n+1 kotów k_1 , k_2 , ..., k_n , k_{n+1} .

Wykazać, że wszystkie koty są tego samego koloru.

Dla n = 1 teza zachodzi w sposób oczywisty.

Załóżmy, że dla ustalonego n w dowolnym zbiorze n kotów wszystkie są tego samego koloru. Rozważmy teraz dowolny zbiór n+1 kotów $k_1, k_2, \ldots, k_n, k_{n+1}$. Na mocy założenia, wszystkie koty k_1, \ldots, k_n są tego samego koloru.

Wykazać, że wszystkie koty są tego samego koloru.

Dla n = 1 teza zachodzi w sposób oczywisty.

Załóżmy, że dla ustalonego n w dowolnym zbiorze n kotów wszystkie są tego samego koloru. Rozważmy teraz dowolny zbiór n+1 kotów $k_1, k_2, \ldots, k_n, k_{n+1}$. Na mocy założenia, wszystkie koty k_1, \ldots, k_n są tego samego koloru. Podobnie wszystkie koty k_2, \ldots, k_{n+1} są tego samego koloru.

Wykazać, że wszystkie koty są tego samego koloru.

Dla n = 1 teza zachodzi w sposób oczywisty.

Załóżmy, że dla ustalonego n w dowolnym zbiorze n kotów wszystkie są tego samego koloru. Rozważmy teraz dowolny zbiór n+1 kotów $k_1, k_2, \ldots, k_n, k_{n+1}$. Na mocy założenia, wszystkie koty k_1, \ldots, k_n są tego samego koloru. Podobnie wszystkie koty k_2, \ldots, k_{n+1} są tego samego koloru. Zatem

$$\underbrace{k_1, k_2, \dots, k_n}_{\text{ten sam kolor}}, k_{n+1}$$
 $k_1, \underbrace{k_2, \dots, k_{n+1}}_{\text{ten sam kolor}},$

Wykazać, że wszystkie koty są tego samego koloru.

Dla n = 1 teza zachodzi w sposób oczywisty.

Załóżmy, że dla ustalonego n w dowolnym zbiorze n kotów wszystkie są tego samego koloru. Rozważmy teraz dowolny zbiór n+1 kotów $k_1, k_2, \ldots, k_n, k_{n+1}$. Na mocy założenia, wszystkie koty k_1, \ldots, k_n są tego samego koloru. Podobnie wszystkie koty k_2, \ldots, k_{n+1} są tego samego koloru. Zatem

$$\underbrace{k_1, k_2, \dots, k_n}_{\text{ten sam kolor}}, k_{n+1}$$
 $\underbrace{k_1, \underbrace{k_2, \dots, k_{n+1}}_{\text{ten sam kolor}}},$

co dowodzi, że w dowolnym zbiorze n+1 kotów, wszystkie są tego samego koloru.

Wykazać, że wszystkie koty są tego samego koloru.

Dla n = 1 teza zachodzi w sposób oczywisty.

Załóżmy, że dla ustalonego n w dowolnym zbiorze n kotów wszystkie są tego samego koloru. Rozważmy teraz dowolny zbiór n+1 kotów $k_1, k_2, \ldots, k_n, k_{n+1}$. Na mocy założenia, wszystkie koty k_1, \ldots, k_n są tego samego koloru. Podobnie wszystkie koty k_2, \ldots, k_{n+1} są tego samego koloru. Zatem

$$\underbrace{k_1, k_2, \dots, k_n}_{\text{ten sam kolor}}, k_{n+1} \qquad k_1, \underbrace{k_2, \dots, k_{n+1}}_{\text{ten sam kolor}},$$

co dowodzi, że w dowolnym zbiorze n+1 kotów, wszystkie są tego samego koloru.

Gdzie jest błąd?

Nie wykazaliśmy, że prawdziwa jest implikacja

$$p(1) \Rightarrow p(2)$$
.

Nie wykazaliśmy, że prawdziwa jest implikacja

$$p(1) \Rightarrow p(2)$$
.

Dla n = 1 nie ma elementu wspólnego k_2 .